

NACZELNE DOWÓDZTWO W.P.

Warszawa dn. 24 października 1919

(SZTAB GENERALNY)

Oddział III.

ODPIS.

Nr. 4831-III.

Tajne

MEMORJAŁ W SPRAWIE WYEKWIPOWANIA

WOJSKA.

Mam zaszczyt zwrócić uwagę Prezydjum Rady Ministrów na przewidywaną długość trwania wojny, warunki wyekwipowania wojska z zagranicy i konieczność przeprowadzenia w związku z tem daleko idącej organizacji i zarządzeń wewnątrz kraju.

Należy liczyć się z tem, że chociażby wojny nasze na wschodzie ukończyły się formalnie w najbliższym czasie, wojsko będzie musiało stać zmobilizowane w dość znacznej sile na granicach wschodnich tak długo, dopóki w stosunkach wewnętrznych Rosji nie zajdzie zmiana, wyłaniająca rząd na tyle pewny, aby można z nim podpisać trwałą pokój. Szybkość przemiany obecnych stosunków w Rosji nie da się przewidzieć, należy jednak przyjąć, że gdyby nawet był on bliski, to prawdopodobnie ustalenie stosunków nie nastąpiłoby wcześniej, jak w połowie roku przyszłego; liczyć się tedy musimy z koniecznością trzymywania większych wojsk nad granicą przez długi czas. Inne postawienie sprawy, wcześniejsze wycofanie wojsk, byłoby poświęceniem wszystkich naszych dotychczasowych sukcesów.

Pod tym kątem widzenia musimy układać nasz program materialny w stosunku do wojska. Według wszelkich wiadomości, jakie w ostatnich czasach napływały do Nacz. Dow. z zagranicy, nie będziemy mieli dostarczonych przedmiotów wyekwipowania w dostatecznej liczbie, a jedynie otrzymamy małą część zapotrzebowania. Wiadomości te dochodzą zarówno z Anglii, jak i z Francji, co do której gen. Henrys zawiadomił, że zapasy jej są już wyczerpane.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

116  
87  
JU

97

Z tego wynika, że chcąc utrzymać się na stanowisku, obecnie osiągniętym, musi rząd użyć całego wysiłku dla zebrania koniecznie potrzebnych sprzętów ekwipunkowych w kraju; prowadzi to do konieczności zarządzenia i energicznego przeprowadzenia ogólnej rekwizycji.

M.S.Wojsk. niema pod tym względem dostatecznej władzy. Dlatego Nacz.Dow.stawia żądanie, ażeby rząd zorganizował w swoim łonie instytucję, zdolną do wyciągnięcia z kraju wszystkiego, co dla wojska jest potrzebnem.

Ze względu na nagłość tej sprawy Nacz.Dow.uważa, że nie należy tworzyć nowej instytucji, której organizacja przeciągałaby sprawę. Proponuje natomiast, aby G.U.Z.A., ustanowiony ustawą sejmową z dnia 11 kwietnia 1919 roku i podległy M.S.Wojsk, który jednak z powodu zbyt małych kompetencji samego M.S.Wojsk. nie może podołać swemu zadaniu, został odpowiednio zreorganizowany. Mianowicie proponuje się poddanie G.U.Z.A. wprost Prezydentowi Ministrów i przydzielenie mu przedstawicieli wszystkich ministerstw resortowych; dalej rozszerzenie jego pełnomocnictw tak, aby przez Prezydenta Ministrów miał on w zakresie zaopatrywania armji dyktaturę ekonomiczną. Taką szeroką władzę może ta instytucja otrzymać tylko z ramienia Szefa Rządu. Cała odpowiedzialność za zaopatrzenie armji musiałaby wówczas spaść solidarnie na cały rząd. Ta nowa organizacja wymagałaby ewentualnie także pewnych zmian personalnych w G.U.Z.A.

Sprawa ta wymaga natychmiastowej decyzji i rozpoczęcia pracy ze względu na to, że stosunki na frontach stają się nie do wytrzymania ciężkie. Na froncie litewsko-białoruskim rozpoczęła się już zima. W czasach wielkiej wojny każdy żołnierz, walczący na tamtych obszarach, zarówno niemiecki, jak i rosyjski, był zaopatrzony na zimę w kożuch, paucie i ciepłe okrycie rąk i głowy; pomimo to ostrość zimy zmuszała do zmieniania posterunków co 20 minut. Nasz żołnierz, stojący tam obecnie wobec rozpoczynających się mrozów niema zupełnie ciepłego zaopatrzenia, niema nawet ele-

mentarnego zaopatrzenia na porę letnią w postaci bielizny, butów i w większości - płaszczy. Pozostawienie go w tym stanie jest prostym sposobem do porzucenia przez niego wszelkiej służby i rozwinięcia się największego niezadowolenia, które może wywołać katastrofalne skutki w łonie armji, a co za tem idzie, całego społeczeństwa. Nadchodzące z frontu w ostatnich czasach meldunki potwierdzają te przewidywania.

Prezydjum Rady Ministrów zechce zwrócić uwagę, że Francję wyratował z ciężkiego położenia i wojnę wygrał rząd Clemenceau przez kierowanie państwem po dyktatorsku. Warunki zmuszają nas do żądania wprowadzenia analogicznych rządów przynajmniej w zakresie zaopatrywania armji.

W z.

(-) Haller

pułk.

Do

Generalnej Adjutantury  
w Warszawie.

Przesyła się do wiadomości pismo, wystosowane do Prezydjum Rady Ministrów.

z r.

*Stachiewicz*

Ppułk. Szt. Gen.

MACIERIA DOWODZĄCY WÓJSK POLSKICH  
ADJUTANTURA GENERALNA  
WARSAWA

L. Dz. 24067 dnia 3/17 1918 r.

załącz. Wydział.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York